



12

PdV

SŁOWO ŻYCIA

por. Iz 35, 4

**“On sam przychodzi, aby was zbawić”**

Użyty tu czasownik jest w czasie teraźniejszym: **On przychodzi**.

**Jest pewne, że przychodzi teraz.**

Nie musimy czekać jutra, końca czasów czy innego życia.

**Bóg działa natychmiast,  
Jego miłość nie dopuszcza  
odroczeń czy opóźnień.**

**MIŁOŚĆ KONKRETNA**

**On nie przychodzi  
z jakąkolwiek wizytą.**

On interweniuje, ponieważ widzi egoizm, obojętność wobec tych, którzy znajdują się w potrzebie i cierpią, widzi nienawiść i podziały.

**Serce ludzkości jest chore.**

On przychodzi kierowany współczuciem dla swego stworzenia, nie chce, aby się zatraciło.

**RĘCE ZAWSZE OTWARTE**

**Jego ręką jest dłoń wyciągnięta  
ku rozbitkowi, który się topi.** Niestety, w obecnym czasie ten powtarzający się każdego dnia obraz uchodźców, którzy próbują przepłynąć nasze morza, stoi zawsze przed oczami i widzimy, z jaką gotowością chwytają się tej wyciągniętej ręki, tych kamizelek ratunkowych.

**IDĄC KU CIERPIĄCEMU**

**My także w każdej chwili możemy  
uchwycić się wyciągniętej ręki  
Boga i ufnie iść za Nim.**

On nie tylko uzdrawia nasze serce przed zamknięciem się na innych i skupieniu się na sobie, lecz **uzdalnia nas do pomagania tym, którzy tego potrzebują**, przeżywają próby, są zasmuceni.

Wytnij i złóż



**NASZE DOŚWIADCZENIA**



to jest  
Życie

Z Madagaskaru

**RAZEM ŁATWIEJ JEST ZACZYNAĆ OD NOWA**

Jacyś uczniowie zaczęli przynosić do szkoły alkohol i narkotyki. **Moja przyjaciółka, której często pomagałam w nauce, zaczęła zażywać a z nią także inni chłopcy z klasy zaczęli brać narkotyki, co spowodowało niezgodę między wszystkimi.**

Razem z innymi przyjaciółmi zauważyłam, że F. była w wielkim niebezpieczeństwie i mogła wpaść w nałóg. Wtedy pomyśleliśmy aby z nią porozmawiać, i że ja jestem osobą odpowiednią, aby jej to powiedzieć, ponieważ jestem jej przyjaciółką i pomagam jej w nauce.

**Poprosiłam Jezusa, by pomógł mi znaleźć właściwe słowa, aby ona poczuła moją miłość.** Na początku powiedziała mi, że spróbuje to rzucić, jednak chwilę potem zmieniła zdanie i powiedziała mi, że nie chce, abym jej więcej pomagała w nauce i przez długi czas nie rozmawiała ze mną i z moimi przyjaciółmi.

Zbliżała się nasza szkolna wycieczka, którą planowaliśmy od dawna. Musieliśmy przygotowywać ją razem, ale byliśmy wszyscy podzieleni. Jeżeli nawet byłam pewna, że nie zrobiłam niczego przeciw przyjaciółce, która nie rozmawiała ze mną, podjęłam decyzję, by pójść ją przeprosić. Podobnie zrobili moi przyjaciele. **W ten sposób wróciła między nas dawna przyjaźń.**

Niedługo potem ci, którzy przynieśli narkotyki albo alkohol zostali wykryci i wezwani do gabinetu dyrektora. Razem z nimi zostałam poproszona również ja jako przewodnicząca klasy. Ci uczniowie, którzy przyznali się do błędu i poprosili o wybaczenie otrzymali zgodę na kontynuowanie nauki razem z nami. **Ci natomiast, którzy wyparli się, chociaż potwierdzona została ich wina, zostali wyrzuceni ze szkoły.**

Czy tobie też zdarzyło się przeżyć podobne doświadczenie?

centro.rpu@focolare.org